

GAZETA LUBELSKA

Rok I

NIEZALEŻNE PISMO DEMOKRATYCZNE

Nr 298

Gdynia wita powracających z tułaczki rodaków

GDYNIA, 17.XII. (PAP). Uruchomienie portu gdyńskiego ułatwiło w znacznym stopniu akcję repatriacyjną Polaków wracających do kraju z Anglii, Szwecji, Norwegii, a także przez port w Lubece z wielkich obozów na terenie brytyjskiej strefy okupacyjnej w Niemczech.

Posiedzenie Komitetu Wyk. Wszechświat. Federacji Zw. Zaw.

MOSKWA, 17.XII. (PAP). Agencja Tass donosi, że 21 grudnia rozpoczęło się w Paryżu posiedzenie komitetu wykonawczego Wszechświatowej Federacji Związków Zawodowych. Komitet rozpatrzy sprawę wysłania delegacji Federacji do Niemiec i do Grecji oraz opracuje memorandum do Organizacji Narodów Zjednoczonych, dotyczące udziału przedstawicieli Federacji w ONZ.

Sprawa siedziby Organizacji Narodów Zjednoczonych

NOWY JÓRK, 17.XII. (PAP). Omawiając uchwałę komisji przygotowawczej, która 30 głosami przeciwko 14 wybrała USA na stałą siedzibę Organizacji Narodów Zjednoczonych, prasa amerykańska podkreśla, iż nie ulega wątpliwości, że zgromadzenie ogólne zatwierdzi tę decyzję. Dzienniki zaznaczają, że obranie siedziby w USA wiąże niewątpliwie naród amerykański z ideą Narodów Zjednoczonych, przez co organizacja ta uniknie słabości Ligi Narodów.

Francja żąda międzynarod. Zgłębienia Ruhry

MOSKWA, 17.XII. (BBC). Francuska delegacja handlowa, przebywająca obecnie w Moskwie, przedłożyła komisarzowi spraw zagranicznych Molotowowi, propozycję, domagającą się umiędzynarodowienia Zgłębienia Ruhry i Nadrenii.

Po ogłoszeniu odezwy prezydenta Trumana w sprawie Chin

LONDYN, 17.XII. (PAP). Oświadczenie prezydenta Trumana dotyczące Chin, które prezydent Stanów Zjednoczonych wygłosił wkrótce po wyjeździe gen. Marshalla do Chin, wywołało zadowolenie tak po stronie komunistów, jak i rządu centralnego i jego zwolenników. Przywódcy komunistów z prowincji Jenanu oświadczyli, że dążą do zakończenia wojny domowej i utworzenia nowego państwa demokratycznego, w skład

Po zejściu ze statków i po powitaniu powracających rodaków przez przedstawicieli władz, następuje odprawa celna, która jest sprawna i nie biurokratyczna. Jedyne zastrzeżenia ze strony celników budzą większe ilości papierosów i alkoholu, jako artykułów podlegających oceleniu. Z oburzeniem mówią powracający o złośliwej propagandzie reakcyjnych elementów emigracyjnych, które szerzą wiadomości wśród wychodźstwa polskiego o konfiskacie i rabunku mienia powracających.

Następnie wychodzący kierowani są do punktu przyjęć Państwowego Urzędu Repatriacyjnego na terenie portu gdyńskiego. Tu otrzymują gorący posiłek, dokumenty wyjazdowe do podanych przez siebie miejscowości oraz kwotę złotych sto na wydatki w drodze. Specjalne zaświadczenia wydawane każdemu repatriantowi uprawniają go do bezpłatnej podróży do miejsca zamieszkania pociągami, autobusami itp.

Opieką nad narkami i dziećmi oraz pomocą lekarską zajmuje się specjalny punkt sanitarny

Właśnie podpisuje kierownik biura dokument dla świeżo przybyłych z Lubeki pasażerów statków niemieckich „Mecklemburg“ i „Deutschland“. Numer kolejny papierów leżących na stole — 27.738 — tyłu uchodźców przeszło już przez punkt PUR-u w Gdyni. Najwięksi procent stanowią Polacy z Niemiec, następnie Norwegii i Szwecji. Z Anglii rozpoczęła się dopiero akcja repatriacyjna pierwszym statkiem „Ragne“, który w pierwszych dniach grudnia przywiózł około 150 polskich obywateli.

Obrady w Moskwie

NOWY JÓRK, 17.XII. (PAP). Korespondent radia amerykańskiego donosi z Moskwy, że pierwsze posiedzenie ministrów spraw zagranicznych trzech mocarstw rozpoczęło się w niedzielę o godz. 14-ej.

LONDYN, 17.XII. (PAP). Agencja Reutersa donosi z Moskwy, że minister spraw zagranicznych Ernst Bevin odbył w niedzielę rozmowę z brytyjskim ambasadorem

Prezydium Rady Ministrów w nowej siedzibie

WARSZAWA, 17.XII. (PAP). Prezydium Rady Ministrów komunikuje, iż z dniem 17 grudnia br. wszystkie biura Prezydium przeniesione zostały z Wileńskiej 2 na Krakowskie Przedmieście, do dawnego gm. chl. Prezydium Rady Ministrów.

Autonomiczny rząd w perskim Azerbejdżanie

MOSKWA, 17.XII. (PAP). Agencja Tass donosi, że partia demokratyczna w północnym Azerbejdżanie irańskim utworzyła rząd po przeprowadzeniu wyborów. Partia demokratyczna Azerbejdżanu powstała w 1941 roku. Celem tej partii jest całkowita autonomia irańskiej części prowincji Azerbejdżanu.

w Persji, sir Reader Bulfordem

Również minister spraw zagranicznych James Byrnes otrzymał w niedzielę sprawozdanie z sytuacji w Persji. Korespondenci dzienników brytyjskich donoszą z Moskwy, że tematem rozmów pomiędzy komisarzem Molotowem a ministrem Bevinem i Byrnesem była prawdopodobnie sprawa Persji.

Młodzież wiejska obraduje w Warszawie Walny Zjazd Delegatów Zw. Młodzieży Wiejskiej R.P. „Wici“

WARSZAWA, 17.XII. (PAP). Dnia 16 bm. rozpoczął obrady Walny Zjazd Delegatów Związku Młodzieży Wiejskiej R. P. „Wici“.

Obrady zabrał wiceprezes Związku Jagła, omawiając dotychczasowe osiągnięcia i główne dążenia młodzieży wiejskiej.

Następnie, przy dźwiękach Hymnu Batalionów Chłopskich, wmaszerowały na salę poczty sztandarowe organizacji młodzieżowych, po czym nastąpiło uroczyste wręczenie chorążemu nowoufundowanego sztabu Z. M. W. „Wici“.

Z kolei mówca powitał przybyłych na Zjazd: wiceprezydenta KRN Barcikowskiego, premiera Osóbka-Morawskiego, wicepremera Mikołajczyka, przedstawicieli władz Polskiego Stronnictwa Ludowego, przedstawiciela Wojska Polskiego płk Kuszeko, byłego komendanta Batalionów Chłopskich Kamieńskiego, wszystkich przedstawicieli organizacji młodzieżowych i społecznych, profesorów Wydziału Rolnego S. G. W., rektora Uzarowicza oraz przedstawicieli Demokratycznego Komitetu Pomocy Polsce z Kanady — Dutkiewicza i Gadawskiego.

Następnie wicepremier Mikołajczyk podkreślił rolę Związku „Wici“ w dziele wychowania człowieka i obywatela w Polsce, po czym wzywał do umacniania i pogłębiania w sercach młodzieży wiejskiej poczucia godności własnej i do szczenia oświaty. Obywatel winien umieć i chcieć myśleć samodzielnie i samodzielnie oceniać zjawiska społeczne i polityczne. Okres pokoju winien bazować się na płaszczyźnie miłości człowieka do człowieka, narodu do narodu i państwa do państwa, tylko bowiem tego rodzaju ustosunkowanie się, eliminujące nienawiść, stworzyć może właśnie najtrwalsze podstawy samego pokoju.

W zakończeniu, wspominając o bojowych zasługach Batalionów Chłopskich — mówca wzywał młodzież wicową do utrwalania ich walorów wychowawczych i moralnych, które zahartowane w walce z okupantem, winny być podstawą myśli i czynów we wspólnym wysiłku nad budowę najsilniejszych podstaw Rzeczypospolitej.

W imieniu Wojska Polskiego powitał Zjazd płk Kuszeko, który podkreślił łączność panującą obecnie między wojskiem a narodem, robotnikiem i chłopem. Wojsko

Polskie jest wojskiem robotniczym i chłopskim i to zarówno, jeśli chodzi o szereg żołnierski, jak i Korpus oficerski.

Mówca wzywał młodzież wiejską do przejęcia w pracy swojej żołnierskich idei bezinteresownego poświęcenia wszystkiego dla dobra Ojczyzny, ta bowiem idea uczyniła z nas zwycięzców nad Niemcami.

W imieniu Stronnictwa Ludowego powitał Zjazd ob. Podędworny, który w serdecznych słowach wezwał zebranych do pracy dla państwa i narodu, życząc owocnych wyników w konferencji.

W dalszym ciągu przemawiali: w imieniu organizacji młodzieżowej TUR — ob. Obrączka, w imieniu Związku Walki Młodych ob. Kowalski, ponadto witali Zjazd: przedstawiciel Związku Harcerstwa Polskiego i ob. Chorążyna w imieniu Wydziału Kobięcego PSL.

W dalszym ciągu zabrał głos premier Osóbka-Morawski, podkreślając swoje serdeczne uczucia dla wicowców, którzy po-

(Dokończenie na str. 2-iej)

Działalność UNRRA uzależniona od krajów

WASZYNGTON, 17.XII. (PAP). Dyrektor generalny UNRRA Herbert Lehman wygłosił przemówienie, w którym oświadczył, że UNRRA będzie musiała wstrzymać swą działalność w połowie lutego 1946 roku, o ile nie otrzyma nowych funduszy do końca miesiąca. Lehman podkreślił, że ładunki wysłane do Europy i na Daleki Wschód w ciągu listopada (755.000 ton wartości około 250.000 dolarów) przewyższyły blisko o ćwierć miliona ton ładunki wysłane w październiku. Lehman dodał, że aby nie dopuścić do głodu w Europie, ładunki UNRRA muszą wynosić milion ton miesięcznie

Sprawa Palestyny

WASZYNGTON, 17.XII. (Tass). Członkowie angielsko-amerykańskiej komisji dla spraw Palestyny przyjęci zostali w tych dniach przez prezydenta Trumana. Przewodniczący komisji oświadczył dziennikarzom, że komisja rozpocznie swoją działalność z początkiem stycznia i zamierza ją zakończyć w ciągu 4 miesięcy.

LONDYN, 17.XII. (BBC), Min. Bevia

przesłał na ręce jednego z posłów w Izbie Gmin list, w którym oświadcza, że rząd brytyjski nie cofa się przed postanowieniami deklaracji Balfoura, co do emigracji Żydów do Palestyny. W Waszyngtonie dr Weismań, przewodniczący konferencji sjonistycznej, powiedział, że Palestyna jest w stanie przyjąć wszystkich bezdomnych Żydów z Europy.

Zelazną miotłą

Z dniem 17 grudnia br. wszedł w życie dekret o sądach doraźnych.

Zarządzenie to rygorystyczne, a jednak konieczne, przyjęte zostało przez społeczeństwo z ulgą. Zachowywanie pozorów, że w kraju zapanował porządek, nie doprowadzi do celu. Umiejmy spojrzeć rzeczywistości w twarz. A rozpoznawszy chorobę, umiejmy zastosować lekarstwo choćby najradzykalniejsze, byle było skuteczne.

Spoleczeństwo nasze — jak zapewne i społeczeństwa innych krajów — wskutek tragedii wojennej przeszło kryzys moralny. Jak załamał się pokój i porządek świata, tak samo załamało się w ludziach poczucie uczciwości, praworządności, sprawiedliwości. Dawne pojęcie etyki runęło.

Już przeszło pół roku, jak umilkły armaty na froncie, ale nie milkną wciąż wystrzały z węgla, godzące w życie żołnierzy Wojska Polskiego, w życie demokratycznych działaczy.

Poza bandytyzmem politycznym nieraz pod jego płaszczkiem szerzy się bandytyzm prywatny. Na zapadłych wsiach, na peryferiach miast, na wielkich, słabo zaludnionych przestrzeniach Zachodu obywateli nie jest pewny życia.

Przysłonięte wstydliwie pokrywką humoru i tym wścieczym humorem wykpiwając się od kary — szaleje dotąd szabrownictwo. Na zwykłą kradzież wynaleziono nową nazwę i nazwa ta, bagatelizując przestępstwo, gwarantowała jej przez czas dłuższy bezpieczeństwo.

Nauczyliśmy się za czasów okupacji, że z Niemcem wszystko można zrobić za pieniądze. System ten stosuje się nadal, demoralizując polskich funkcjonariuszy, którzy borykając się z trudnościami finansowymi, stają się aż nadto łatwym lunem korupcji.

Kradzieże, łapownictwo, lekceważenie obowiązków, nadużycia w urzędach, bandytyzm — muszą być wykorzenione.

Z tym trzeba raz skończyć.

Ujęte w żelazne kleszcze dyscypliny, pod grozą ostrego, ale sprawiedliwego dekretu — opamiętają się wreszcie te elementy zbrodnicze, zdeprawowane, lub tylko słabe — i pokój, prawdziwy, upragniony pokój zapanuje na ziemiach wyzwolonej Ojczyzny.

Próba „wybielania” Speera

(Na marginesie procesu norymberskiego)

Korespondent PAP donosi z Norymbergi:

„Patrząc na dwudziestu więźniów Norymbergi i obserwując ich zachowanie podczas procesu doszedłem do przekonania, że ci ludzie się nie zmienili. Patrząc na 40 zbrodniarzy z Dachau i słuchając ich zeznań stwierdziłem, że ci ludzie jeszcze dziś zaczęliby mordować i palić swe ofiary na nowo, gdyby tylko mieli znów ku temu możliwość. Patrząc na wszystkich Niemców i obserwując ich zachowanie się w Berlinie, w Norymberdze, w Monachium, w miastach i w miasteczkach Brandenburgii i Bawarii, twierdzą z całą stanowczością, że są zachowane pozory, ale też nic więcej. W wychodzącej na terenie okupacji amerykańskiej prasie niemieckiej wprawdzie potępia się nazistów i żąda się ich głów, ale już z drugiej strony czyni się nieśmiałe próby „wybielania” niektórych dygnitarzy byłej Rzeszy, jak np. Speera, o którym się pisze, że specjalnie nie wykonał rozka-

zów Hitlera, dotyczących zniszczenia wszystkich obiektów komunikacyjnych i przemysłowych w Niemczech przed kapitulacją, a ten sam Speer zasiada na ławie oskarżonych jako nr 18.

Proces w Norymberdze jest procesem odsłaniającym kulisy przygotowań i agresji niemieckiej, jak również demaskujący podstępny rolę dyplomacji hitlerowskiej. Proces w Dachau jest rozprawą mniejszego kalibru, wykazującą jednak na przykładzie 74-letniego prof. Schillinga, jak dalece sadyzm wyrosły na gruncie propagandy „norymberczyków” mógł ogarnąć nawet ludzi nauki i lekarzy. Sadyistyczne eksperymenty zaczęły od zamrażania więźniów. Cztery cygańki padły jako pierwsze ofiary. Trzymiano je tak długo w lodowatej wodzie, póki temperatura ich ciała nie spadła do 28 stopni, poczem nastąpił zgon. Uśmiercano ludzi masowo pod płaszczkiem eksperymentów naukowych i cynicznie pod pretekstem urojonych sabotaży. Zmuszano jednych

więźniów, aby wieszali innych. Dla zachęty wyznaczano premie, początkowo 5 marek za egzekucję, później obniżono to z polecenia generała Glucka do 3 papierosów „ersatztytoniu”.

Garść tabaki — taka była wartość życia ludzkiego dla hitlerowskiej zgrai. W obszernym budynku o betonowej podłodze, w którym cztery wielkie piece używane były jeszcze tak niedawno do palenia zwłok, znajduje się obecnie w Dachau niezwykle „muzeum”. Oto w jednej z izb stoją naturalnej wielkości figury więźniów w pasiakach z numerami na piersiach o twarzach posiniaczonych i zbroczonych krwią. Jeden z więźniów nr 43461 ma na ubraniu koła czerwone i czarne. Każde koło czerwone — to pamiątka po próbie ucieczki i straszliwej porcji kijów, każde koło czarne — to pobyt w strafkompanii. Jeden z więźniów wisł na słupie podwiązany łańcuchami za ręce. Drugi leży na ławce, a kat w mundurze SS pochyla się nad nim z kijem. Figury wywołują wstrząsające wrażenie. Wykonali je, jak napis wskazuje, polscy rzeźbiarze, byli więźniowie Dachau: Olejniczak, Galuba, Gula, Małewski, Kotowski. Nad figurami ofiar obozu wypisano wielkimi literami: Wir sind wieder da. Bzmił to jak oskarżenie, nie mniej wymowne od norymberskich dokumentów, wymierzone przeciwko twórcom i pachołkom systemu, który dziś dopiero o wiele lat za późno przeżywa swój sądny dzień.

Robotnicy amerykańscy proszą rząd brytyjski o interwencję

LONDYN (PAP). Agencja Reutersa donosi z Detroit, że amerykański związek zawodowy robotników przemysłu samochodowego zwrócił się do brytyjskiego premiera Klemensa Attlee z prośbą, aby rząd brytyjski interweniował w strajku robotników w firmie General-Motors w Detroit na tej zasadzie, iż rząd ten posiada akcje wspomnianego przedsiębiorstwa. List został wysłany przez Reg Thomasa, przewodniczącego związku. Zaznaczając, że towarzystwo General - Motors nie chciało omówić sprawy zysków podczas rokowań ze związkiem w ciągu 25 dni strajku, Thomas oświadcza w swym liście: „Jestem przekonany, że obecny zarząd General-Motors liczy się ze zdaniem brytyjskiego rządu Partii Pracy. Z tego powodu, jak również dlatego, iż oświadczenie brytyjskiego rządu Partii Pracy będzie uważane za dowód solidarności, która łączy ludzi pracy wszystkich narodów, mamy nadzie-

ję, iż pan będzie mógł zawiadomić zarząd General-Motors, że sprawa zysków dotyczy zarówno robotników, jak i właścicieli w każdym przedsiębiorstwie”.

Radio nowojorskie doniosło, że rokowania pomiędzy zarządem towarzystwa General-Motors i amerykańskim związkiem zawodowym robotników przemysłu samochodowego rozpocznie się w poniedziałek.

Polityka zagraniczna Rumunii

Przemówienie ministra Tatarescu

LONDYN, 17.XII. (PAP). Agencja Reutersa donosi z Bukaresztu, że rumuński minister spraw zagranicznych George Tatarescu wygłosił na zjeździe partii liberalnej przemówienie, w którym oświadczył m. in.:

„Stała współpraca ze Związkiem Radzieckim jest fundamentem naszej polityki zagranicznej. Jednakże nie jest polityką izolacjonizmu. Pragniemy wznowić stosunki dyplomatyczne ze Stanami Zjednoczonymi i Wielką Brytanią”.

Wspominając o stosunkach z Węgrami Tatarescu powiedział: „Po zajęciu Transylwanii przez nasze wojska i zaprowadzeniu tam naszej administracji nie powstaną żadne sporne kwestie graniczne pomiędzy Węgrami a Rumunią”.

Przygotowania do wyborów w ZSRR

MOSKWA, 17.XII. (Tass). Wszystkie gazy centralne omawiają przygotowania do wyborów do Rady Najwyższej ZSRR. Ze wszystkich stron kraju napływają wiado-

mości o przygotowaniach. Utworzono już większość komisji wyborczych, w skład których weszli najbardziej zasłużeni obywatele.

W Zagłębiu Kuźnieckim robotnicy i hutnicy przystąpili do współzawodnictwa socjalistycznego na cześć wyborów. Wielu robotników pragnęło uczyć nadchodzące wybory zwiększyło wydajność pracy osiągając normy stachanowskie.

Bardzo starannie urządzone są w całym kraju punkty wyborcze. Znajdują się w nich czytelnie, sale teatralne i kinowe, wieczorami zaś stale dyżurują agitatorzy. Na wielu punktach wyborczych istnieją specjalne izby dziecięce, gdzie wyborcy zostawiają dzieci udając się na zebrania propagandowe.

Otwarcie Zgromadzenia Narodowego w Sofii

MOSKWA, 17.XII. (PAP). Agencja Tass donosi, że w Sofii odbyło się uroczyste otwarcie zgromadzenia narodowego. Regenci prof. Wenelin Ganef, Cwetko

Boboszewski i Tudor Pawloff wzięli udział w tej uroczystości. Regent prof. Wenelin Ganef wygłosił przemówienie.

Arcybiskup Stefan odmówił modlitwę, pobłogosławił przedstawicieli narodu i wygłosił krótkie przemówienie. Następnie członkowie zgromadzenia złożyli przysięgę, iż będą stał na straży interesów narodu bułgarskiego. Po złożeniu przysięgi, zgodnie z konstytucją, najstarszy wiekiem członek zgromadzenia Jordan Pekareff (z bułgarskiego rolniczego związku narodowego) otworzył pierwszą sesję zgromadzenia narodowego. Pekareff wyraził w krótkich słowach podziękowanie przedstawicielom narodu za zaszczyt, który mu okazali, i oświadczył, że zgromadzenie narodowe przystępuje do wyboru przewodniczącego i jego zastępców. Rozpoczęło się głosowanie. Poseł Bazyli Kolaroff został wybrany jednogłośnie przewodniczącym zgromadzenia narodowego w tajnym głosowaniu.

Młodzież wiejska obraduje w Warszawie

(Początek na str. 1-ej)

wolani są do zjednoczenia ruchu ludowego, w szczególności w obecnym momencie, kiedy starzy ludowcy nie tylko nie mogą znaleźć wspólnego języka, lecz co gorsza, zwalczają się wzajemnie, a przecież od ruchu ludowego i od tego, jaką on pójdzie drogą, zależy bardzo wiele.

Omawiając obecną sytuację w kraju, wskazuje premier na walkę dwóch koncepcji politycznych, jakie od zarania pracy konspiracyjnej ścierały się w łonie społeczeństwa polskiego, zaznaczając, że jeszcze do chwili obecnej walka o to, jaką ma być Polska nie została zakończona, nie ma bowiem tej 100-procentowej jedności wśród narodu.

Echa tej walki — to m. in. 70 milionów funtów szterlingów zadłużenia Polski z tytułu działalności tzw. rządu londyńskiego, który nie szczędził wydatków byle tylko zohydzić i utrudnić działalność PKWN. Obecna trudna sytuacja gospodarcza jest wynikiem okresu wojennego i zaznacza się w całym szeregu krajów, lepiej sytuowanych niż Polska i z większej korzystających pomocy. Dlatego też zamiast szukać innych dróg i koncepcji, należy ulepszać nasze życie drogą pracy, zmuszając do niej i uciążliwej, lecz dającej niewątpliwie wyniki. Polsce potrzeba nie eksperymentów, które mogłyby, jak to w okresie 1918—1939 doprowadzić do klęski, lecz uczciwych ludzi, którzy by podjęli ciężar pracy i odbudowali kraj!

Ruch ludowy nie odgrywa jeszcze tej roli, jaka mu w warunkach naszych przypada, jednakowoż wierzyć należy, iż obudzi się on do wielkiego marszu ku odbudowie Polski.

Z kolei przemawiali m. in. w imieniu ZNP — ob. Maj, w imieniu Związku Samopomocy Chłopskiej ob. Cieślak, ponadto zaś przedstawiciel Polonii Kanadyjskiej, przedstawiciel młodzieży polskiej we Francji oraz b. dowódca Batalionów Chłopskich ob. Kamieński.

Po oficjalnej części, na zakończenie pierwszego dnia Zjazdu ob. Dejbołek z Zarządu Głównego ZMW RP „Wici” wygłosił referat ideowo-programowy omawiając historyczne tło rozwoju demokracji i kreśląc zasadniczą linię prac na przyszłość.

Biuro Techniczno-Handlowe

„EMZET“

Inż. M. i Z. MATUSINSKY — KRAKÓW

ODDZIAŁ — LUBLIN Archidiakońska Nr 9/1 tel. 24-69

Magazyn - Podwal Nr 7

Polocau

SODA AMONIAKALNA w torebkach

SODA do picia

SZKŁA do lamp i latarń

PAPIER pakowy

oraz artykuły chemiczne i inne

2107

Warszawska Alma Mater powisała z gruzów

Uroczysta Inauguracja Roku Akademickiego na Uniwer. Warszawskim

16 grudnia br. odbyła się inauguracja roku akademickiego 1945-46 na Uniwersytecie Warszawskim, poprzedzona nabożeństwem w kościele Wizytek, celebrowanym przez ks. biskupa Szlagowskiego.

Uroczystość inauguracji rozpoczęła się w sali Kolumnowej Uniwersytetu, wypełnionej szczerze profesorami, gośćmi ze świata nauki i młodzieżą akademicką ze sztanदारami.

W uroczystości wzięli udział przedstawiciele KRN, wiceprezydent Barcikowski, członkowie rządu z premierem Osóbka-Morawskim, reprezentant Uniwersytetu Paryskiego prof. Francastel.

Rektor Uniwersytetu prof. Pieńkowski powitał zebranych, podkreślając niezwykle znaczenie aktu inauguracji Uniwersytetu, który mimo znaczących strat wśród profesorów i wychowanków, spowodowanych wojną i okupacją, mimo zniszczenia gmachów i pomocy naukowych — przystąpił do pracy i rozwija się w dzwignącej się z gruzów Warszawie.

Następnie rektor złożył dokładne sprawozdanie od roku 1938 podkreślając, że przed wojną Uniwersytet stał się największą uczelnią akademicką w Polsce. Przed samym wybuchem wojny wydano 79 dyplomów doktorskich i 1.965 magisterskich.

W czasie wojny po zlikwidowaniu Uniwersytetu przez Niemców, profesorowie zorganizowali tajne nauczanie na wszystkich wydziałach, obejmujące ogółem 3.532 słuchaczy. W ciężkich konspiracyjnych warunkach nauka odbywała się w trzystu lokalach. Kompletów było 344, profesorów prowadzących nauczanie ponad 300. Już w drugim roku tajnego nauczania udało się zorganizować nie tylko seminaria teoretyczne i konserwatoria, lecz także cały szereg laboratoriów — chemicznych, fizycznych — anatomii, botaniki, bakteriologii i innych.

Rektor podkreślił godny najwyższego uznania stosunek młodzieży do studiów i pracy mimo ustawicznie nad nią wiszącej groźby więzienia czy śmierci.

W pełnej łączności z nauczaniem szła również praca o ściśle naukowym charakterze. W okresie konspiracji powstało 295 dzieł z zakresu rozmaitych dziedzin nauki, które niestety w 95 proc. podzieliły los spalonej Warszawy.

Powstanie Warszawy i dla Uniwersytetu stało się klęską. Część profesorów jak i słuchaczy została zamordowana, lub wywieziona do obozów, a reszta rzucona na bulwark, część profesorów i studentów przedostała się do Częstochowy, gdzie podjęto znów tajne nauczanie, obejmujące 695 słuchaczy. Inna grupa wykładowców wzmożniła kadry nauczania akademickiego w Krakowie.

Sprawozdanie z okresu okupacji zamknął rektor odczytaniem listy poległych w czasie okupacji i powstania, zawierającej nazwiska 68 profesorów, 26 docentów i 34 asystentów oraz 35 innych pracowników Uniwersytetu. Pamięć ich została uczczona minutowym milczeniem.

Następnie rektor omówił straty materialne. Na 48 posiadanych przed wojną gmachów zaledwie jeden jedyny pozostał stosunkowo mało zniszczony, tj. ten, w którym mieściła się biblioteka główna.

Uruchomienie całego Uniwersytetu w Warszawie lewobrzeżnej nastąpiło już w miesiącach letnich.

Prace nad rozwojem Uniwersytetu postępują szybko naprzód. Z 23 uzyskanych gmachów — 13 jest całkowicie niemal wykończonych, 8 ma być oddanych do użytku w najbliższym czasie.

Personel naukowy został skompletowany przez powołanie młodych docentów i siły zastępcze. Napływ młodzieży na Uniwersytet jest ogromny, tak, że nawet przeraża możliwość uczelni. Liczba słuchaczy na Uniwersytecie Warszawskim wynosi ponad 4.000 osób. Zostało zorganizowanych 7 wydziałów i kurs wstępny, przygotowujący do studiów.

Rektor stwierdzając pełne poparcie i zrozumienie potrzeb Uniwersytetu ze strony czynników rządowych, złożył szczególne podziękowanie ministrowi oświaty ob. Wycechowi, ministrowi odbudowy ob. Kaczorowskiemu i ministrowi zdrowia dr Litwinowi oraz tym wszystkim, którzy przyczynili się do odbudowy wszechniej.

Następnie rektor Pieńkowski zwrócił się z gorącym apelem do młodzieży akademickiej, by nie ustawała w usilnej pracy, mimo trudnych warunków życia w Warszawie.

Następnie w imieniu Prezydium KRN powitał profesorów i młodzież akademicką wiceprezydent Barcikowski. Wiceprezydent podkreślił, że wysiłek profesorów Uniwersytetu włożony w dzieło odbudowy uczelni zyska sobie wiekopomną sławę.

Następnie w imieniu profesorów Uniwersytetu Paryskiego przemawiał p. Francastel, który powołując się na istniejącą od wieków więź łączności kulturalnej między Polską i Francją, zaznaczył, że szczególnie teraz, gdy przeżyliśmy podobny okres okupacji, współpraca między naszymi narodami szczególnie na polu nauki, winna być żywa. Życząc pomyślnego rozwoju Uniwersytetowi Warszawskiemu p. Francastel wznosił okrzyk na cześć Polski i polskiej myśli naukowej.

Po przemówieniach rektor Uniwersytetu dokonał immatrykulacji studentów, po czym prof. Biało-brzeski wygłosił wykład inauguracyjny pt. „Promienie kosmiczne”. Uroczystość zakończono pieśnią „Gaudemus igitur” w wykonaniu chóru Harfa pod dyr. Lachmana. (PAP)

Piękna inicjatywa Kto następny?

Pięknym dowodem ofiarności społeczeństwa jest zapewnienie przez pracowników Głównego Przedstawicielstwa Rządu R. P. dla Spraw Ewakuacji w Lublinie, akcja niesienia pomocy sierocowym dzieciom.

Pod adresem naszej Redakcji wpłynęła kwota zł. 1.120 na „Gwiazdkę” dla tych dzieci, które na skutek wojny straciły rodziców i dom swój rodzinny znalazły w sierocińcach i schroniskach.

Niechaj przykład ten da hasło do dalszych ofiar, które umożliwią tym najbardziej potrzebującym stworzyć miłą i radosną „Gwiazdkę”, aby nie odczuły, że tracąc swych rodziców, mogłyby być zapomniane i smutne.

Ofiary przyjmuje Redakcja „Gazety Lubelskiej”, ul. 3-go Maja 4, I piętro.

FABRYKA GILZ SOKOŁ
W. Kwaśniewski i F. Pacholczyk
obecnie — Łódź, Gdańska III
telefon 110-14 2314
WZNOWIŁA PRODUKCJĘ

Snieżny sezon zimowej stolicy

(Korespondencja z Zakopanego)

W Zakopanem rozpoczęła się zima na dobre. Ponowa śnieży w słońcu, a regle ustroiły się w białe diamenty na powitanie gości. Zakopane powoli ale stale wraca do życia, zblizniająca rany zadane okupacją, odbudowuje się, urządza, a słońce i powietrze górskie dopełniają reszty.

Tu — budoje się nowa willa, tam — remontuje stara, ówde — zakładają światło elektryczne. Domy i ulice mają już oświetlenie, a wraz z mrokiem znikł nastrój przygnębienia wojennego.

Już od lata trwa ruch gości przyjeżdżających na odpoczynek. Pensjonaty przyjęły za zasadę by nie siląc się na komfort, dać maksimum wygody i higieny. Pokoje są opalane, pożywienie w pensjonatach dobre.

Sezon narciarski zapowiada się doskonale. Do starej gwardii naszych asów sportowych dołączyły się nowe siły. Czynne są już obie kolejki.

W atrakcjach tegorocznej zimy w Zakopanem sztuki piękne pochłubić się mogą taką pozycją, jak pośmiertna wystawa obrazów Sichulskiego i Kamockiego.

Perla Tatr otrząsnęła się z grozy wojny, uśmiechnęła w słońcu i wabi ku sobie swych miłośników. (b)

List do Redakcji

Głos inwalidy

OBYWATELU REDAKTORZE.
Dużo się obecnie mówi i pisze o pomocy dla inwalidów wojennych, dla żołnierzy zdemobilizowanych, dla chorych i rannych żołnierzy, dla wdów i sierot po poległych na polu chwały itp., a w gruncie rzeczy duża liczba inwalidów Wojska Polskiego, inwalidów partyzantów, zdemobilizowanych żołnierzy, chorych i rannych żołnierzy, choć od komitetu do komitetu, od jednej organizacji do drugiej, z jednego krańca miasta na drugi i opieki ani pomocy znaleźć nie może.

Czy nie byłoby wskazane utworzenie Komitetu Porozumiewawczego wszystkich organizacji, których celem jest udzielenie pomocy i opieki inwalidom wojennym, żołnierzom zdemobilizowanym i innym. Komitet Porozumiewawczy ustaliłby wytyczne, jakiej pomocy udzielić mogą organizacje, które z nich gdzieś się znajdują, w jakich godzinach załatwiają zainteresowanych, jakie formalności obowiązują by pomóc lub opiekę otrzymać. Ponadto tych danych do wiadomości zainteresowanych przyczyniłoby się do usprawnienia akcji pomocy i planowego jej ujęcia, co ułatwiłoby znacznie wykonanie zadania.

Polski Czerwony Krzyż, Związek Inwalidów Wojennych, Towarzystwo Przyjaciół Żołnierza, Komitet Opieki nad Chorym i Rannym Żołnierzem, Koło Przyjaciół Inwalidów Wojennych, Komitet Opieki Społecznej i inne delegować powinny po jednym lub dwóch przedstawicieli do Komitetu Porozumiewawczego, którego celem będzie badanie, planowanie i kontrolowanie, oraz organizacja pomocy i opieki wszystkim wyżej wymienionym.

Proszę o zamieszczenie w swoim organie tych kilku uwag, które stać się mogą tematem do dyskusji nad rozwiązaniem ważnego w dobie dzisiejszej zagadnienia.

Inwalida.

Dla krewnych i znajomych zagranicą Akcja „Gazety Lubelskiej”

Skazana na izolację, odłączona od narodu i od życia kraju reakcyjna część emigracji stara się przeszkodzić w powrocie oddziałów polskich i polskiego wychodźstwa z 1939 roku. Utrzymanie silnych skupisk polskich zagranicą zapewni im — tak kalkulują Andersy i Raczkiwicz — na terenie międzynarodowym pozycję i wpływy, które mogą być wykorzystane dla szantażu politycznego. Ślepi wobec nowej rzeczywistości w Polsce i na całym świecie nie doceniają oni nowego, trwałego układu sił i szukają poparcia ideologicznie pokrewnych im kół zagranicznej reakcji. Polska zadawała elementom tym klęskę po klęsce — od uznania Rządu Jedności Narodowej przez wszystkie mocarstwa do powrotu pierwszych oddziałów wojska polskiego z zagranicy.

Przez to jednak, że organizacja wojskowa na Zachodzie spoczywała w ich, Andersów, rękach, panowie ci przez ciężar tej organizacji są w stanie powstrzymać chwilowo oficerów i żołnierzy, którzy chcą wrócić. Ale żołnierz wie, iż sugestie i presje jego bezpośrednich przełożonych są sprzeczne z wolą Naczelnego Dowództwa, które jest Naczelnym Dowództwem wszystkich oddziałów Wojska Polskiego, gdzieby one chwilowo się nie znajdowały. Wbrew intrygom tych, którym droga do Polski jest zamknięta, oficerowie, podoficerowie i żołnierze wrócą do kraju — tak, jak już wrócili pierwsze oddziały z Francji i z Włoch. Nie tylko oficerowie, podoficerowie i żołnierze deklarują, mimo presji, gotowość powrotu, lecz też generalowie, jak np. Kossakowski, Paszkiewicz, Spiechewicz. Do oficerów i żołnierzy polskich na Zachodzie, psychicznie nastawionych na powrót do kraju, nie docierają regularnie prawdziwe wiadomości o Polsce. Dociera do nich przede wszystkim propaganda reakcji. Ale żołnierz pragnie lektury, prasy i wydawnictw krajowych, aby móc się orientować w nowej rzeczywistości. Propagandzie kłamstwa należy przeciwstawić propagandę prawdy!

„Gazeta Lubelska” wysyła już setki egzemplarzy do Anglii, Francji, Szwecji, Włoch, Ameryki — do wojskowych i cywilnych — wychodźstwa z 1939 roku, na adresy podane przez żyjących w Lubelszczyźnie krewnych.

„Gazeta Lubelska” zaprasza wszystkich tych, którzy chcą dostarczać swoim krewnym, lub znajomym zagranicą regularne wiadomości o kraju, do prenumeraty naszej go pisma na dany okres zagranicę. Prenumeraty takie przyjmuje się dla wszystkich krajów Europy i USA.

Prenumeraty zagraniczne przyjmuje Administracja „Gazety Lubelskiej” w Lublinie, ul. 3-go Maja 4. Opłata — jak za normalną krajową prenumeratę, z dołączeniem porta w wysokości zł. 30.— miesięcznie.

G. Wolff.

VI-ty koncert symfoniczny

W piątek 14-go grudnia odbył się VI-ty sezonie Koncert Symfoniczny w sali Towarzystwa Muzycznego w wykonaniu Lubelskiej Orkiestry Symfonicznej pod dyr. Zyg. Szczepańskiego z udziałem Wł. Kędry jako solisty.

Co za aktywność rozwija zespół orkiestry symfonicznej ze Szczepańskim na czele. Aktywność już raczej jakiejś filharmonii ustabilizowanej. W ciągu trzech miesięcy od początku sezonu 6 koncertów symfonicznych i 6 poranków licząc z tym, który odbędzie się w niedzielę 16-go grudnia, to bardzo pokazny bilans pracy, w jakże trudnych odbywających się warunkach. Brak nut, partytur orkiestrowych rozpisaných na instrumenty utrudnia ogromnie pracę, nie pozwalając na zachowanie jakiejś linii programowej. Trzeba mraw grać to co jest, a nie to co pragnęłoby się. Ostatni koncert poświęcony był muzyce skandynawskiej. Gdyby można było poszukać, znalazłoby się pewnie coś ładniej grywanego z utworów Griega niż Juita Peez Gyht, ale ze względów technicznych jest to na razie niemożliwe. Najlepiej brzmiała I-sza część Sulty i Smierć Azy. Orkiestra też musi się rozegrać. Ale co za drogę przebyła ona od wiosny. Co za postępy! W Słońcu dobrze to było słychać. Drzewo zaczyna się już bawić, wy-

grywając swoje figurki głosowe. Następnie usłyszeliśmy dwie pieśni północne Griega, po nich Wł. Kędra odegrał koncert Griega z towarzyszeniem orkiestry. Kędrę witamy z wielką radością. Jest to pianista o tak wybitnych walorach pod względem technicznym „urodzony” pianista o pięknym mięsistym tonie, gorącym, pełnym młodzieńczego zapachu, interpelacji, ujęciu, a przy tym ze smakiem i finezją obmyślającym szeregów utworów, uplastyczniające go. Kędra nie daje się więc ponosić temperamentowi, a trzyma go do dyspozycji swego intelektu. Ma duże uszanowanie dla dzieła, które odtwarza, co jest niezmiernie ważne. Iluż jest i było twórców, którzy widzieli przede wszystkim siebie w interpretowanych dziełach. Koncert Griega wypadł doskonale. Orkiestra szła za pianistą bez zarzutu. Była zupełnie właściwa proporcja dynamiczna. Na bis Kędra słicznie wykonał Mendelsona Scherco i Bacha Sicilienne z pełną prostoty poezją. W drugiej części usłyszeliśmy Poemat Symfoniczny Sibeliusa „Finlandia”. Dyrigent wydobył dużą siłę brzmienia, koloryt pełnej orkiestry. Można tylko żałować, że poemat był zbyt krótki jak na wypełnienie drugiej części koncertu. Wychodziło się z uczuciem, że koncert był jakby niedokończony

GRUDZIEŃ

18

wtorek

Kalendaryk Nasze reportaże

Dzisiaj: Grajana
Jutro: Urbana

WAŻNIEJSZE TELEFONY

| | |
|--|-------|
| Pogotowie ratunkowe | 22-73 |
| Straż ogniowa | 11-11 |
| Pogotowie elektryczne przy Elek- trowni Miejskiej | 29-61 |
| Warsztaty wodociągowe i kanałiz. | 71-42 |
| Dyżurny Komendy Miasta M. O. | 28-43 |

TEATR I KINA

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Dzisiaj i codziennie nadzwyczaj dowcipna komedia w 3 aktach A. Cwojdzinińskiego „Freuda Teoria Snów” z Janiną Martini i Leonem Łuszczewskim w rolach głównych.

TEATR DOMU ŻOŁNIERZA. Wobec prób wesołego świątecznego programu pt.: „Radośnie, świątecznie”, Teatr Domu Żołnierza zdjął z afisza rewietkę „Tak, to się uda”.

KINO „APOLLO”. Wyświetla rewelacyjny film rewelacyjny „Zuzi”, w rol. gł. Józefina Backer. Nadprogram: „Wieś i miasto”. Początek seansów o godz. 12.30, 14.30, 16.30 i 18.30.

KINO „BAŁTYK”. Potężny film produkcji polskiej pt.: „Za winy niepopelnione”. Początek seansów godz. 13, 15, 17 i 19.

KINO „RIALTO”. Potężny film produkcji polskiej pt.: „Za winy niepopelnione”. Początek seansów: godz. 12, 14, 16 i 18.

Stulecie Zakładów Przemysłowych Vettera

Browar i Zakłady Przemysłowe Vettera założone w roku 1846 w niedługim czasie obchodzić będą stuletnią rocznicę swego istnienia.

Jedne z największych w Lubelszczyźnie, Zakłady Przemysłowe Vettera wytwarzają wody gazowe, wódki gatunkowe, piwo i słód. Ten ostatni wytwarzany jest wyłącznie dla własnych potrzeb.

Obecnie nastąpiła chwilowa przerwa w produkcji wódek gatunkowych. Produkcja ich zostanie wznowiona na podstawie nowej umowy z Państwowym Monopolem Spirytusowym, w myśl której Zakłady Vettera otrzymywać będą spirytus, w zamian za co dostarczać będą do Monopolu wódki gatunkowe.

W końcu bieżącego roku produkcja piwa osiągnęła poziom wytwórczości z okresu przedwojennego. Trudne warunki transportowe, skłoniły dyrekcję i ściśle z nią współpracującą Radę Zakładową do zwiększenia wysiłków, zmierzających do jak największej wydajności pracy, a co za tym idzie, zwiększenia produkcji oraz zaopatrzenia fabryki w surowce i materiały pomocnicze jak koks i węgiel. W ostatnich dniach bawili w Katowicach z ramienia zakładów: wicedyrektor browaru Vettera — ob. Sikorski wraz z przewodniczącym Rady Zakłado-

wej — ob. Łuczakiem, gdzie na osobistą interwencję otrzymali 60 ton koksu oraz 60 ton węgla, których transport kolejowy spoczywa pod osobistym nadzorem ob. Łuczaka. Mimo poważnych trudności w dostarczeniu węgla i surowca, który browar zakupuje w woj. poznańskim i pomorskim — następuje stała obniżka ceny sprzedażnej piwa. Do niedawna litr piwa kosztował 35 zł, obecnie kosztuje 20 zł według cennika urzędowego i 25 zł w wolnej sprzedaży w browarze. Spodziewać się należy w niedługim okresie czasu dalszej zniżki do 16 zł za litr. Z chwilą tą zostanie skasowana dwutorowość w postaci ceny komercyj-

nej i ceny urzędowej. Celem wykluczenia z handlu piwem pośredników-paszkarzy urządzono składy hurtowe na powińcu, będące pod bezpośrednią kontrolą browaru. Zorganizowano już kilkanaście punktów sprzedaży hurtowej w miejscowościach takich, jak: Białski k. Lublina, Krasnystaw, Hrubieszów, Lubartów, Łuków, Radzyń, Bełżyce, Łęczna, Kraśnik, Puławy, Kurów i 2 składy w Lublinie.

Linia wytyczna, którą kieruje się dyrektor ob. Rzączyński i zarząd browarów Vettera, zmierza do stałej zniżki cen przy jak najlepszej jakości i pełnym zaopatrzeniu rynku swą produkcją.

Obywatelskie stanowisko rolników pow. radzyńskiego

Rezolucja w sprawie świadczeń rzeczowych

Chłopi powiatu radzyńskiego zebrani na Zjeździe w Radzynie, uchwalili i przestali na ręce wojewody lubelskiego ob. Różgi rezolucję nast. treści:

My, rolnicy powiatu radzyńskiego zebrani na Powiatowym Zjeździe Chłopskim w Radzynie zdajemy sobie sprawę z obecnego okresu powojennego zbyt ciężkiego dla Narodu Polskiego, który przez sześć lat okupacji niemieckiej ponosił ciężkie ofiary krwi i potu, jęcząc pod butem faszyzmu niemieckiego.

1. Świerdzamy, że kierować się będziemy wiernością sprawy ludowej i jak na przestrzeni wieków byliśmy jej żywicielami i obrońcami, tak pozostaniemy nimi na zawsze w imię dobra ojczyzny i w imię sprawiedliwości społecznej. Hasło nasze „żywią i bronią” dowiodło, że w najcięższych chwilach tragedii narodu polskiego masy ludowe wytrwały na swym posterunku, czego dowodem było powstanie

Kościuszkowskie, zaś ostatni okres okupacji niemieckiej, gdzie Bataliony Chłopskie i Armia Ludowa z innymi partyzantkami krwawiły za wolność i niepodległość Polski.

2. Tak jak nie zdusił nas krwawy but najeźdźcy hitlerowskiego, tak nie dadzą nam rady i dzisiaj rzesznicy obszarniczokartelowej reakcji, którzy chcą rozbić ruch ludowy i jedność robotniczo-chłopską, licząc na powrót do władzy i wpływu w rządzie. Dobrze pamiętamy kartele i ich ceny na produkty przemysłowe, a jeszcze bardziej pałki gumowe policji granatowej, tłumiącej strajki chłopskie.

3. Rozumiemy ciężką chwilę gospodarczą kraju i przyrzekamy przyczynić się do dźwignięcia go ze zgliszcz i ruin, wiedząc, że plon naszej pracy nie idzie na rzecz garstki pasorzytów, lecz dla odbudowy kraju i dobra całego narodu i dlatego z ufnością patrzymy w przyszłość Polski silnej i ludowej. Jesteśmy głęboko przekonani, że każde nasze sprawiedliwe żądanie, znajdzie w obecnym Rządzie Rzeczypospolitej rzecznika i wykonawcę.

4. Chłopi powiatu radzyńskiego rozumieją, że świadczenia rzeczowe w obecnej chwili są jedną z podstaw gospodarczych kraju i dlatego wykonamy je w najkrótszym czasie, zdając sobie tym samym sprawę, że przez oddanie świadczeń rzeczowych zwiększamy ilość produktów przemysłowych, których na razie mamy jeszcze brak.

5. Zwracamy się do ob. Wojewody w sprawie przydziału nawozów sztucznych oraz pomocy budowlanej w materiale i kredytach na odbudowę zniszczonych osiedli.

6. Przecistawiamy się z całą stanowczością wszelkim zakusom reakcji kapitalistyczno-obszarniczej, która chciałaby Polskę Odrodzoną widzieć w odmetach wojny.

Będziemy stać na straży sojuszu chłopsko-robotniczego i usilnie dążyć ku ugruntowaniu Polski silnej, Polski Ludowej, która będzie naprawdę niepodległą i suwerenną.

OD REDAKCJI

Z przyczyn od nas niezależnych dzisiejszy numer naszego pisma ukazuje się w zmniejszonej objętości 4 stron.

Uwaga Prenumeratorzy!!!

Uprzejmie komunikujemy, że z dniem 1 grudnia br. prenumerata następujących dzienników wynosi:

Życie Warszawy — Warszawa.
Rzeczpospolita — Warszawa.
Gazeta Lubelska — Lublin. PKO II-170.
Dziennik Polski — Kraków.
Dziennik Zachodni — Katowice.
Dziennik Bałtycki — Gdynia.
Głos Wielkopolski — Poznań.
Kurier Szczeciński — Szczecin.
Pionier — Wrocław.

zł. 45 — plus 3 zł. porto.
Inne wydawnictwa 2 złotowe — 60 zł plus 3 zł. porto.
Inne wydawnictwa 1 złotowe — 30 zł plus 3 zł. porto.

UWAGA!
FIRMY HANDLOWE, PRZEMYSŁOWE I RZEMIEŚNICZE!
Administracja „Gazety Lubelskiej”
przyjmuje ogłoszenia do specjalnego numeru świątecznego,
który ukaże się w znacznie zwiększonej objętości,
do dnia 22 bm. godz. 12-ej.

OGŁOSZENIA URZĘDOWE

Wydział Aprowizacji i Handlu Zarządu Miejskiego zawiadamia, iż ludności bezrolnej m. Lublina będąc wydawane:

Słodziki:

Na kupon nr 17 kart żywnościowych I kat. — 1 kg.

Marmelada.

Na kupon nr 26 kart żywnościowych I kat. — 1 kg.

Ocier.

Na kupon nr 25 kart żywnościowych I kat. — 0,50 kg.

Na kupon nr 18 kart żywnościowych II kat. — 0,40 kg.

Na kupon nr 22 kart żywnościowych III kat. — 0,25 kg.

Kawa.

Na kupon nr 21 kart żywnościowych I R. — 0,10 kg.

Na kupon nr 23 kart żywnościowych II kat. — 0,125 kg.

Herbata.

Na kupon nr 24 kart żywnościowych I kat. — 0,02 kg.

Mydła.

Na kupon nr 14 kart żywnościowych I kat. — 1 kawałek.

Ceny i termin wydawania podane, zostaną do wiadomości osobnym ogłoszeniem. Szpitale otrzymają konserwy mięsne i smalec.

Za prezydenta m. Lublina
Naczelnik Wydziału
M. Szczepański.

2316

NIE KUPUJCIE DROGICH ZAPALEK.

Każdy może nabyć zapalki w sklepie Spółdzielczym w cenie 1 zł. za pudełko. Wszystkie sklepy prywatne i kioski mogą nabywać w hurtowniach i podhurtowniach „Spółem” zapalki do detalicznej rozsprzedaży w cenie 1 zł. za pudełko mniej rabat.

Ministerstwo Komunikacji zatrudni, ew. na stałe inżyniera specjalistę od żelaznych i drewnianych konstrukcji mostowych. Informacji udzieli Departament Budowy i Utrzymania Kolei, Warszawa, ul. Chałubińskiego nr 4, pok. nr 106, od godz. 9-tej do 14-tej.

WYTWÓRNIA PAŃSTWOWEGO MONOPOLU SPIRYTUSOWEGO W LUBLINIE, UL. MELGIEWSKA 9. Skupuje butelki po wyrobach monopolowych i płaci:

za butelkę 1 litrową zł. 4; za butelkę pół litrową zł. 3; za butelkę ćwierć litrową zł. 2.

Najmniejsza ilość, jaka może być jednorazowo nabyta, winna wynosić 100 sztuk butelek jednej pojemności.

Skupowane są jedynie butelki:
1) nie mające pęknięć, szczerb ani skaz,
2) czyste, bez zanieczyszczeń pleśnią, mlekiem, naftą, olejami, cuchnącymi płynami itp.

2155 Dyrektor Wytwórni.

WYTWÓRNIA

Państwowego Monopolu Spirytusowego w Chełmie, ul. Kolejowa nr 27, rozpoczęła skup butelek po wyrobach monopolowych i płaci:
za butelkę 1 litrową 4 zł., za butelkę pół litrową 3 zł., za butelkę ćwierć litrową 2 złote.

Butelki po wyrobach monopolowych winny odpowiadać następującym warunkom:
a) nie mogą mieć pęknięć ani szczerb,
b) winny być czyste, bez zanieczyszczeń, pleśnią, mlekiem, naftą, olejami, cuchnącymi płynami itp.

Najmniejsza ilość butelek jaką Wytwórnia będzie nabywała jednorazowo wynosi 100 sztuk.

Państwowy Monopol Spirytusowy
Wytwórnia — Chełm —
ul. Kolejowa 27.

DROBNE OGŁOSZENIA

ZAGUBIONO książeczkę wojskową nr 339762 na nazwisko sierżanta Piskozuba Mieczysława, syna Józefa. 2310

DOSKONAŁY zespół jazzowy przyjmuje zamówienia na zabawy karnawałowe. Ulica Narutowicza nr 31 m. 8. 2311

FILATELISTOM — cenniki za nadstawianiem znaczka. Kostur, Sosnowiec, Pusta 3. 2312

PRZEDSTAWICIELI terenowych wykwalifikowanych branży apteczno-drogerijnej poszukują Zakłady Farmaceutyczne. Stara firma. Warszawa — Oferty pisemne Milanówek, Długa 22. Puacz. 2313

MASZYNA gabinetowa — prawie nowa oraz 4 krzesła jasne — do sprzedania. Skłodowska 28 m. 2, od 8—12 i od 3—7. 2306

SPRZEDAM kapeluszy słubny z woalka, cena przystępna. Dominikańska 3—1. 2308

UNIEWAŻNIAM zagubioną kennkartę nr 3325, wydaną przez gm. Konopnica, pow. Lublin na nazwisko Spiridiona Chomy. 2309

UWAGA KUPCY PRZEMYSŁOWCY! Polecamy po cenach najniższych barwniki, ultramaryny, karbid, świece, terpentynę, kafalonie, kleje, artykuły garbarskie, malarskie, mydlarskie itp. chemikalia. Warszawska Składnica Chemiczna, Warszawa, Marszałkowska 113. 2205

SPRZEDAŻ: szafy, łózka, stoły oraz inne meble w dużym wyborze. Sucha 19 m. 2. 2232

BARANKI białe, palto do sprzedania, Racławicka 4 m. 1, codziennie od 1-ej do 2-ej. 2289

BUCHALTER wykwalifikowany, posiadający. Zgłoszenia „Gaz. Lub.” 3-go Maja 4. Kolportaż. 2071

SPRZEDAM sklep, powodem choroba, punkt handlowy. Zgłoszenia „Gazeta Lubelska”. Dział ogłoszeń nr 2287. 2287

DRZEWKA choinkowe duży wybór, poleca Firma Czarniecki, Narutowicza 54, tel. 43-78. 2283

ODDZIAŁ „Spółem” w Lublinie ul. Spółdzielcza 4, zawiadamia, że z powodu rocznego spisu towarów, magazyny i biura będą zamknięte w dniach 27, 28, 29 i 31 grudnia 1945 r. włącznie. 2302

NIE RUSZAJĄC SIĘ Z MIEJSCA możesz listownie przestać film do wywołania, odbicia, kupić błonę, przybory, otrzymać pocztą za zaliczeniem. Fotografika. Ignacy Płażewski, Łódź, Piotrkowska 132. 2191

CENNIK OGŁOSZEN

Drobne ogłoszenie za wyraz 5 zł, posuu kiwanie pracy i rodzin 2 zł, najmniej 10 wyrazów. Tłusty druk 100 procent.
1 mm 1 spallta w tekście 25 zł, poza tekstem 15 zł. Urzędowe i nekrologi 10 zł. Konto PKO II — 170 Lublin. 1904

Redakcja i Administracja Lublin, ul. 3 Maja 4, tel.: Redaktor naczelny 53-60. Sekretarz odpow. 26-59. Sekretariat Redakcji 21-08. Redakcja nocna 13-44. Dyktantka 36-40. Buchalteria 25-88. Wyd. Organizacyjny 36-38. Kolportaż 35-85. Ekspedycja 25-64. Drukarnia 25-65. Księgarnia „Czytelnika” 25-87. Rękopisów nie zwraca. Punkty przyjmowania ogłoszeń: 1) Administracja „Gazety Lubelskiej”, 2) Księgarnia „Czytelnika” Krak. Przedm. 5. 3) Drukarnia ul. Zamjojska 24. 4) Kiosk — Bychawska 67. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Redakcja Wydawnicza „Czytelnik”. Drukarnia nr 1 Spółdz. Wyd. „Czytelnik” w Lublinie

A-4172

Komitet Redakcyjny.